

*

Podsumowując trzecią część recenzowanej serii należy postrzegać ją w kontekście całości tego liczącego w sumie ponad 1500 stron dzieła (nie wliczając w to oczywiście wspomnianego wyżej tomu w języku angielskim), będącego owocem pracy zespołu prof. M. Kokoszki, kierownika Katedry Historii Bizancjum w Uniwersytecie Łódzkim. Warto raz jeszcze przypomnieć, że obok niego w skład zespołu wchodzi: dr K. Jagusiak i dr Z. Rzeźnicka, posiadający już, mimo młodego wieku (oboje rocznik 1985), znaczący dorobek naukowy w zakresie badań nad dietetyką, farmakologią, procedurami terapeutycznymi oraz sztuką kulinarną cesarstwa rzymskiego i wczesnego Bizancjum. Jest to zatem w tym momencie zespół doświadczonych już badaczy, w przypadku których można mówić o łódzkiej szkole badań nad dietetyką antycznego świata śródziemnomorskiego. Wyniki ich wspólnej pracy mają na gruncie polskim niewątpliwie charakter prekursorski. Włączają też one polską bizantynistykę w ważny kierunek badawczy, rozwijany już od wielu lat na gruncie bizantynistyki światowej. Należy dodać, że wyniki swych prac zespół prezentuje także na konferencjach i kongresach międzynarodowych w formie anglojęzycznych referatów i komunikatów.

Dobrze się stało, że poszczególne tomy rzeczony trylogii zostały opublikowane w stosunkowo krótkim odstępie czasowym. Stwarza to większe poczucie spójności tego, bez wątpienia monumentalnego dzieła. Z drugiej zaś strony daje szansę łatwiejszego zebrania wszystkich jego części zarówno przez księgozbiory biblioteczne, jak i przez osoby prywatne. W ten sposób recenzowana seria publikacji, która jest *de facto* encyklopedyczno-słownikową kopalnią wiedzy źródłowej na temat antycznej i wczesnośredniowiecznej teorii i praktyki żywienia, ma szansę stać się realnym fundamentem dalszych polskich badań w tym zakresie.

Rzeczona trylogia nie mogłaby powstać bez odpowiedniej bazy bibliotecznej, zarówno w aspekcie tekstów źródłowych, jak i (niekiedy trudno dostępnych) tekstów opracowań obcojęzycznych. Dziś cała ta „baza danych” znajduje się w Uniwersytecie Łódzkim i może to być dla tego środowiska niewątpliwym i słusznym powodem do dumy.

Piotr Kochanek – Lublin, KUL

Tajemnice gnozy: VI kodeks Biblioteki z Nag Hammadi – inny niż wszystkie, Tom poświęcony pamięci Profesor Albertyny Szczudłowskiej-Dembskiej (1934-2013), red. A. Sowińska – W. Stawiszyński, Warszawa 2016, Wydawnictwo Naukowe Sub Lupa, ss. 228.

Główną treścią tej zbiorowej publikacji, nazwanej już w tytule zagadkowo przez wydawców i redaktorów „tajemnicami gnozy”, jest pierwszy polski przekład z języka koptojskiego pism VI-go z XIII-stu powstałych w 1. poł. IV w. kodeksów odkrytej w 1945 r. w Górnym Egipcie biblioteki z Nag Hammadi (jego zawartość:

NHC VI 1 [CPG 1195] *Acta Petri et XII Apostoli – Dzieje Piotra i Dwunastu Apostołów*; VI 2 [CPG 1196] *Tonitruus: Mens perfecta – Bronta. Doskonały Umysł*; VI 3 [CPG 1197] *Authenticos Logos – Prawdziwa Nauka*; VI 4 [CPG 1198] *Noema sive Cogitatio Magnae Potentiae – Noema*: tłum. A. Szczudłowska-Dembska: *Postrzeżenie rozumu*, tłum. W. Myszor: *Noema czyli Myśl Wielkiej Mocy*; VI 5 [CPG 1199] *Platonis Res Publica 588b-589b – Rzeczpospolita Platona 588b-589b*; VI 6 [CPG 1200] *De Ogdoade et Enneade – O Ogdoadzie i Enneadzie*; VI 7 [CPG 1201] *Precatio hermetica – Modlitwa hermetyczna*; VI 8 [CPG 1202] *Asclepius 21-29 – Asklepiusz*, z których cztery (VI 3, 4, 5, 8) w tłumaczeniu Szczudłowskiej-Dembskiej publikowane są pośmiertnie po raz pierwszy. Publikacja tych czterech, przygotowanych przez redaktorów gnostyckich przekładów, z opublikowanym wcześniej gdzie indziej tłumaczeniem również z koptyjskiego *Homilii o Wniebowzięciu* [CPG 2625] Pseudo-Teofila Aleksandryjskiego (WST 27:2014, 131-141), jest spełnieniem skierowanej przez nią do p. mgra Wojciecha Stawiszyńskiego przedśmiertnej prośby, którą tym przedsięwzięciem realizuje. Aby ten wydany VI kodeks był kompletny, redaktorzy dołączyli do przesłanych przez nią przekładów, inne jego tytuły, tłumaczone i publikowane wcześniej zarówno przez A. Szczudłowską-Dembską (VI 2: *Grzmot: Umysł doskonały*, PrzRel 2004, nr 4, 129-137 i VI 6: *O Ogdoadzie i Enneadzie*, w: *Omnia tempus habent. Miscellanea W. Myszo-ra*, Katowice 2009, 176-189), jak i ks. Wincentego Myszo-ra (VI 1: *Dzieje Piotra i Dwunastu Apostołów*, ŚSHT 29:1996, 296-302 i VI 7: *Modlitwa hermetyczna*, STV 17:1979, nr 1, 254-256). Dla lepszego zrozumienia tłumaczonych tekstów VI kodeksu, do trzech z nich redaktorzy dołączyli ponadto, chyba zasadnie, po każdym z nich trzy analogiczne z zewnątrz: przy przekładzie *Noema* (VI 4) do poetyckiego tłumaczenia tego pisma przez A. Szczudłowską-Dembską pt. *Noema – Postrzeżenie rozumu* (s. 81-10) dodano prozaiczny jego przekład, również z własnym wstępem i bibliografią, ale z innym podziałem treści, autorstwa ks. W. Myszo-ra pt. *Noema czyli Myśli naszej Wielkiej Mocy* (s. 111-128); do koptyjskiego fragmentu *Rzeczpospolitej 588b-589b Platona* (VI 5) przełożonego przez A. Szczudłowską-Dembską (s. 129-136) dodano także fragment (s. 137-139) w tłumaczeniu W. Witwickiego z języka greckiego (*Platona Państwo*, II, Warszawa 1948, 201-204); do przekładu *Asklepiosa* (VI 8) z języka koptyjskiego A. Szczudłowskiej-Dembskiej (s. 165-181) dodano jego tłumaczenie z wersji łacińskiej (s. 183-192) dokonane przez K. Pawłowskiego (Apulejusz z Madaury, *O bogu Sokratesa. O Platonie i jego nauce* oraz Pseudo-Apulejusz, *Asklepiusz czyli rozmowa z Hermesem Trismegistosem*, Warszawa 2002, 196-207). W drugim i trzecim wypadku przyczynki te nazwano „dodatkami”, a dlaczego w pierwszym nie? Warto tu też przypomnieć, że tych dwoje tłumaczy VI kodeksu już w 1979 r. opublikowało wspólnie w 20 tomie PSP z odpowiednimi wstępami i komentarzami 5 polskich przekładów pism z I i II kodeksu biblioteki z Nag Hammadi (Ks. W. Myszor: *Apokryficzny list Jakuba i Ewangelie prawdy* z I kodeksu, PSP 20, 109-192; A. Szczudłowska-Dembska: *Wypowiedź o zmartwychwstaniu* z I kodeksu, PSP 20, 193-206; wspólnie: *Ewangelie Tomasza i Ewangelie Filipa* z II kodeksu, PSP 20, 207-292).

Wszystkie prezentowane w omawianej publikacji przekłady są starannie treściowo i stylistycznie dopracowane i nierzadko (jak zaznaczono) uzupełnione oraz zaopatrzone we własne wstępy, komentarze i bibliografie, opracowane przez tłumaczy lub wspólnie nie tylko przez redaktorów – znanego polskiego bibliografa patrystycznego, autora monumentalnej *Bibliografii patrystycznej polskich tłumaczeń tekstów starochrześcijańskich pierwszego tysiąclecia* p. mgra inż. Wojciecha Stawiszyńskiego oraz doktorantkę ks. W. Myszora i pracownika Katedry Filologii Klasycznej UŚ dr Agatę Sowińską, a także współpracowników prof. A. Szczudłowskiej-Dembskiej – jej seminarzystkę i absolwentkę historii i bibliotekoznawstwa na Wydziale Filologicznym uniwersytetu w Białymstoku Bożenę Charkiewicz oraz egiptologa i pracownika Zakładu Egiptologii Wydziału Orientalistycznego UW Edytę Kopp. Ten zaś VI tłumaczony kodeks, jak zaznaczono w tytule „inny niż wszystkie”, wyróżnia się od pozostałych, jak podkreśla we wstępie ks. W. Myszor (s. 31), zawartością – zestawem tytułów, które wskazują na odmienne kryterium wyboru tekstów – raczej tekstów niegnostyckich lub mniej gnostyckich, do których niewątpliwie należy głównie obszerny fragment z *Państwa* Platona (*Politeia* 588b-589b). Kodeks ten zawiera ponadto ciekawą notatkę anonimowego skryby (NHC VI, s. 65, 8-14), umieszczoną między dwoma ostatnimi pismami tego zbioru, oddzieloną od reszty tego zbioru linią, a informującą, że przepisuje ten tekst z innego zbioru, w którym takich utworów było bardzo wiele: „O nim przepisałem tę tylko jedną rozprawę, a zaiste liczne są te, które przeszły przez moje ręce. Nie przepisywałem ich, sądzę, że już dotarły do was, zresztą waham się, czy te [inne] przepisywać, być może dotarły (już) do was i znudziłyby was, gdyż jest wiele rozpraw, które z tego [zbioru] do mnie doszły” (W. Myszor, *Zapisy skrybów w rękopisach z Nag Hammadi*, VoxP 11-12:1991-1992, t. 20-23, 301).

Umieszczone w omawianej publikacji przekłady poprzedzają: przedrukowane z *In memoriam* w „Vox Patrum” (34:2014, t. 61, 701-708) ciepło napisany i ubogacony osobistymi wspomnieniami oraz uzupełniony teraz biogram prof. A. Szczudłowskiej-Dembskiej autorstwa redaktora W. Stawiszyńskiego i bibliografia jej publikacji w opracowaniu E. Kopp – W. Stawiszyńskiego (s. 5-10), a także dodane osobiste wspomnienie ks. W. Myszora o swojej „nauczycielce języka koptyjskiego” (s. 11-16). Całość publikacji, oscylująca wokół pism VI kodeksu Biblioteki z Nag Hammadi, zakończona jest *Bibliografią polskich tłumaczeń tekstów gnostyckich hermetycznych i manichejskich oraz polemistów chrześcijańskich i katalogów herezji* (s. 193-226) w opracowaniu redaktora W. Stawiszyńskiego. Książka schludnie wydana, o przejrzystej strukturze i niewielkich rozmiarów (19 x 13 cm), zawierająca obok po raz pierwszy tłumaczonych kilku źródeł tajemniczej wczesnochrześcijańskiej gnozy, kilkanaście bibliografii i komentarzy, zachęcająca do czytania, może niewątpliwie stanowić ciekawą i owocną lekturę dla każdego badacza, interesującego się gnostycyzmem i problematyką niedawno odkrytej papirusowej biblioteki z Nag Hammadi. Dobrze, że p. Stawiszyński taką właśnie publikację „poświęcił pamięci Profesor Albertyny Szczudłowskiej-Dembskiej”, która obok swojego ucznia ks. prof. W. Myszora jest faktycznie dotychczas głównym odkrywcą jej zawartości

dla polskiej kultury. Oni – jedyni jej polscy tłumacze i czynni znawcy języka koptyjskiego – już odeszli (prof. A. Szczudłowska-Dembska † 17 IX 2013; ks. prof. W. Myszor † 19 II 2017), ale ich sylwetki przypomina wspólne zdjęcie w towarzystwie autentycznego Kopta na tle ściany z książkami, trafnie umieszczone obok karty tytułowej dedykowanej publikacji. Nie zdążyli jednak dokończyć rozpoczętego dzieła, którego $\frac{3}{4}$ części zdołali nam udostępnić. Prezentowana bowiem publikacja to już szósty w całości przetłumaczony i trzeci z kolei opublikowany oddzielnie kodeks Biblioteki z Nag Hammadi (I i II kodeks przełożył sam w całości i wydał ks. W. Myszor, SACH SN 7, Katowice 2008; pozostałe cztery: III, V, IX i VI teraz publikowany oddzielnie, są w przekładach tego samego tłumacza oraz A. Szczudłowskiej-Dembskiej). Dobrze byłoby, żeby ich uczniowie i spadkobiercy ich spuścizny, zwłaszcza interesujący się gnozą, w ramach wdzięczności dla swych Mistrzów, zebrali porozrzucane w różnych publikacjach ich przekłady, dopracowali i wydali razem w postaci całych kodeksów oddzielnie, lub choćby w śląskich „Studiach Starożytności Chrześcijańskiej” (podobnie jak wydane zostały kodeksy I i II), co niewątpliwie ułatwiłoby badaczom ich wykorzystywanie. Pozostałe kodeksy, mniej zasobne w tytuły, albo tylko częściowo (VII i VIII) również przez tych dwojga tłumaczy zostały już w różnych czasopismach opublikowane, albo wcale jeszcze przez nikogo (X, XI, XII i XIII) nietknięte; w sumie na 49 zawartych w XIII-stu kodeksach tytułów, na język polski przetłumaczono już 34, a reszta czeka na odważnych. Wiadomo mi, że próbują to nieśmiało i fragmentarycznie czynić interesujące się starożytnym gnostycyzmem i problematyką Biblioteki z Nag Hammadi znające język koptyjski uczennice ks. prof. Wincentego Myszora: w Katowicach p. dr Agata Sowińska, a w Lublinie p. dr Anna Zmorzanka, ale czy któraś z nich odważy się przełożyć i objaśnić któreś z tych pism w całości? Odwagi!

ks. Stanisław Longosz – Lublin

Alessio VARISCO, *Fides et caritas. Il Beato Gherardo de' Saxo e i 900 anni dell'Ordine di San Giovanni di Gerusalemme, di Rodi e di Malta (con gradi del Sovrano Militare Ordine di Malta e dell'Ordine pro Merito Melitensi civile e militare)*, Domus templi 4, Arcidosso (GR) 2016, Edizione C&P Adver Effigi, ss. 479.

Pielgrzymowanie do Ziemi Świętej w średniowieczu zrodziło wielkie bogactwo licznej infrastruktury dla realizacji takich przedsięwzięć, które były bardzo niebezpieczne i kosztowne. Dodatkowo wyprawy krzyżowe stosunkowo szybko zrodziły dalsze elementy ku nadaniu im bardziej zorganizowanych struktur. Często szukano dla nich podstaw duchowych i eklezyjalnych. Jednocześnie była to płaszczyna ciesząca się pewnym uznaniem i autorytetem.

Na styku rycerskości i duchowości, zazwyczaj zakonnej, zrodziły się z czasem zakony rycerskie. Był to zasadniczo nowy fenomen, różnie postrzegany, ale